

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 września 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów J. B. i Z. B. kwotę 9.652,78 złote wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a także orzekł o kosztach procesu i kosztach tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 grudnia 2012 roku około godziny 13.00, kierując pojazdem marki P. o nr rej. (...), A. K. nie zachował bezpiecznego odstępu od omijanych pojazdów w wyniku czego najechał na prawidłowo zaparkowane przy ulicy (...) w Ł. pojazdy marki: D. (...) o nr rej. (...) należący do G. O., F. (...) oraz V. (...) o nr rej. (...) należący do J. B. i Z. B..

A. K. po zdarzeniu przeproszał właścicieli uszkodzonych pojazdów. Złosił się na siebie, mówił, że wyszedł ze szpitala, chciał uruchomić samochód i że uderzył. W pierwszym momencie po zdarzeniu na miejscu zdarzenia nie było mowy o tym, że pojazd był holowany, następnie zaś pojawiła się informacja o tym, że pojazd miał być holowany, którą podawał sam pan K..

Na miejscu zdarzenia w obecności funkcjonariuszy Policji nie było mowy o holowaniu, nikt nie wskazywał Policjantom, że pojazd był holowany w czasie zdarzenia. Według Policjantów uszkodzenia pojazdów mogły wyniknąć przy wskazanych przez kierującego pojazdem P. okolicznościach, czyli przy omijaniu pojazdów. Wyjaśnienia jakie podał Policjantom kierujący P. nie wzbudziły ich podejrzeń. Zapytany o przebieg zdarzenia A. K. ani razu nie wspomniał o tym aby był holowany przez innych samochód. Oświadczył natomiast, że jechał ulicą (...) w kierunku ulicy (...) i w pewnym momencie uderzył w zaparkowane pojazdy. Nie był przy tym w stanie wyjaśnić Policjantom dlaczego dokładnie tak się stało. Gdyby Policjanci na miejscu zdarzenia powzięli informacje, że pojazd był holowany, zostałaby sporządzona dalsza dokumentacja celem prowadzenia dalszych czynności wyjaśniających. Na masce samochodu A. K. ani w jego okolicy Policjant P. P. nie widział żadnej linki holowniczej, nie był również wystawiony trójkąt bezpieczeństwa za tylną szybą.

Na miejscu zdarzenia nie ujawniono żadnego naoczego świadka zdarzenia. Nikt nie mówił, żeby widział moment holowania. Ludzie na miejscu zdarzenia rozmawiali ze sobą o tym, że auto – P. było holowane, że właściciel nie zdążył przekręcić kluczyka w stacyjce i stracił kontrolę nad pojazdem. O tym, że samochód P. był holowany mówił im A. K.. A. K. mówił tylko o tym, że był holowany, ale nie wskazywał przez kogo i jakim samochodem. A. K. mówił również, że ponosi winę za zdarzenie.

Z. B. nie widział żadnej linki holowniczej na miejscu zdarzenia. Kiedy zgłaszał szkodę ubezpieczycielowi podał, że pojazd był holowany, opierając się w tym zakresie na informacjach uzyskanych od A. K..

W wyniku zdarzenia z dnia 20 grudnia 2012 roku w pojeździe marki V. (...) o nr rej. (...) uszkodzeniu uległy: zderzak przedni, listwa ozdobna zderzaka, błotnik przedni lewy, drzwi przednie lewe, słupek A lewy, listwa drzwi przednich, lusterko zewnętrzne lewe, fartuch p-błotny, błotnik tylny lewy, listwa ochronna błotnika tylnego, próg lewy, zderzak tylny, wspornik lewy zderzaka tylnego.

Uzasadnione koszty naprawy pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...) po zdarzeniu z dnia 20 grudnia 2012 roku wyniosły 9.652,78 złotych. Wartość rynkowa przedmiotowego pojazdu w grudniu 2012 roku wynosiła 12.800,00 złotych, a po zdarzeniu w stanie uszkodzonym 7.300,00 złotych. Uszkodzenia i naprawa pojazdu nie wpłynęły na wartość rynkową pojazdu. Aktualna wartość rynkowa rzeczonoego pojazdu wynosi 9.800,00 złotych.

Z. B. i J. B. zgłosili szkodę w Towarzystwie (...) z siedzibą w W. w dniu 21 grudnia 2012. W zgłoszeniu szkody powodowie wskazali jako przyczynę uszkodzenie pojazdu przez holowany pojazd. Wobec ujawnionych w

toku postępowania likwidacyjnego wątpliwości dotyczących kwestii holowania powodowie w toku postępowania likwidacyjnego w dniu 1 lipca 2013 roku przedstawili ubezpieczycielowi zaświadczenie o zdarzeniu drogowym z dnia 18 czerwca 2013 roku, w którym wskazano, że w toku czynności wyjaśniających Policjanci realizujący czynności na miejscu zdarzenia nie ujawnili żadnych śladów, które świadczyłyby o tym, że pojazd marki P. w trakcie zdarzenia był holowany. Pismem z dnia 23 sierpnia 2013 roku ubezpieczyciel poinformował powodów, że odmawia wypłacenia odszkodowania.

Pojazd marki P. o nr rej. (...), którym w chwili zdarzenia kierował A. K., był ubezpieczony z tytułu OC w Towarzystwie (...) z siedzibą w W..

J. B. i Z. B. pozostają w związku małżeńskim w ustroju małżeńskiej wspólności majątkowej, którą objęty jest też uszkodzony pojazd.

Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy wskazał, że pomiędzy stronami sporne było w zakresie stanu faktycznego ostatecznie jedynie to, czy pojazd, którym kierował A. K. w chwili zdarzenia był, czy też nie holowany, jak też, że wiarygodność przedłożonych w sprawie dokumentów nie została zakwestionowana przez żadną ze stron postępowania.

Dokonując analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w odniesieniu do jedynej spornej ostatecznie pomiędzy stronami okoliczności – a mianowicie tego, czy pojazd kierowany przez A. K. w chwili zdarzenia był, czy też nie holowany, Sąd Rejonowy przychylił się do wersji zdarzeń prezentowanej w tym względzie przez stronę powodową, odmawiając wiarygodności relacji świadka A. K. w zakresie, w jakim wskazywał on, że chwili zdarzenia kierowany przez niego pojazd był holowany przez inny pojazd.

Materiał dowodowy dotyczący przedmiotowej kwestii istotnie był niejednoznaczny. Niemniej jednak, zdaniem Sądu Rejonowego, jego wnikliwa analiza nie pozwalała na wyprowadzenie wniosku, że pojazd, kierowany przez A. K. w chwili zdarzenia faktycznie był holowany przez inny pojazd.

Ocena w tym zakresie nie może bowiem przede wszystkim pomijać faktu, że na to jakoby przedmiotowy pojazd w chwili zdarzenia był holowany wskazywał jedynie bezpośrednio zainteresowany - A. K.. W toku prowadzonych postępowań nieujawniono natomiast żadnego naocznego świadka zdarzenia. Przesłuchani w sprawie świadkowie jednoznacznie twierdzili, że nie widzieli ani samego zdarzenia, ani żadnych oznak, które wskazywałyby na to, że pojazd był holowany, w tym w szczególności linki holowniczej. Wyraźnie natomiast twierdzili, że na miejscu zdarzenia jedynie rozmawiano o tym, że pojazd był holowany, gdyż na tę okoliczność wskazywać miał obecny A. K.. A. K. nie był nadto w stanie ani opisać dokładnie pojazdu, który rzekomo miał go w tym dniu holować, ani jego kierowcy. Nie potrafił wskazać ani marki rzekomo holującego go pojazdu ani danych personalnych kierowcy. Taki stan rzeczy niewątpliwie zaś budzi wątpliwości co do wiarygodności relacji A. K. w tym zakresie. Zwłaszcza zważywszy na konsekwencje zdarzenia. Co więcej, jak wynika z relacji interweniujących w dniu zdarzenia policjantów, informacji o rzekomym holowaniu A. K. nie podał także im, kiedy rozpytywali go o przebieg zdarzenia. Na miejscu zdarzenia także policjanci nie ujawnili żadnych oznak, które mogłyby świadczyć o tym, że pojazd w chwili zdarzenia był holowany, ani linki holowniczej ani trójkąta bezpieczeństwa. Nie można zaś nie zauważyć, że, wedle twierdzeń A. K., linka holownicza miała po zdarzeniu znajdować się na masce kierowanego przez niego pojazdu. Znaczącym jest również to, iż jak podał powód początkowo w ogóle nie było mowy o tym, iż pojazd był holowany, a podane następnie informacje pochodziły jedynie od pana K.. W zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym w pełni znajduje oparcie relacja powoda, że wśród osób zgromadzonych w miejscu zdarzenia nie ujawniono żadnej osoby, która widziałaby moment zdarzenia, a tym bardziej fakt holowania, czy holowany pojazd.

Informacja o rzekomym holowaniu pojazdu w czasie zdarzenia nie znalazła również jakiegokolwiek odzwierciedlenia w notatce urzędowej sporządzonej przez przybyłych na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy Policji. Okoliczność ta w stanie faktycznym niniejszej sprawy niewątpliwie zaś musi mieć kluczowe znaczenie. Nie sposób bowiem dopatrzeć się żadnego racjonalnego wytłumaczenia przedmiotowego faktu, innego niż to, że po prostu pojazd holowany nie był. Z pewnością nie jest w tym zakresie przekonującym tłumaczenie A. K., że był pewien, iż jest sprawcą zdarzenia

i to jego ubezpieczyciel poniesie koszty ewentualnego odszkodowania, ani też jego twierdzenia jakoby na miejscu zdarzenia miał podawać policjantom, że był holowany przez inny pojazd. Trudno bowiem przyjąć aby policjanci – osoby postronne i bezpośrednio niezainteresowane, w notatce policyjnej opisać mieli przebieg zdarzenia niezgodnie z relacjami zainteresowanych osób i wbrew ujawnionym faktom, a w rezultacie sporządzić notatkę urzędową całkowicie pomijając zarówno rzekomo podnoszony przez kierującego pojazdem marki P. fakt holowania jak i mającą w dalszym ciągu, wedle twierdzeń świadka A. K., znajdować się na masce pojazdu linkę holowniczą. Przesłuchani w sprawie interweniujący w tym dniu Policjanci, kategorycznie i jednoznacznie twierdzili, że A. K. nie wspominał im o fakcie holowania, kiedy rozpytywali go o przebieg zdarzenia. Nawet zaś jeśli istotnie A. K. był przekonany o tym, że niezależnie od faktu holowania, to on ponosi odpowiedzialność za zdarzenie, w żaden sposób nie tłumaczył to przyczyn, dla których A. K. miałby zataić przedmiotowy fakt przed Policją, czy pomijać w opisie zdarzenia tak istotną okoliczność, że pojazd był holowany. Nie jest zrozumiałym również z jakich powodów A. K. odpinać miałby mającą należeć do niego linkę holowniczą i chować ją jeszcze przed przybyciem funkcjonariuszy Policji. Ponownie podkreślić zaś należy, że żaden z przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków, w tym funkcjonariuszy Policji nie wskazał, aby na miejscu zdarzenia widzieć miał przedmiotową linkę przypiętą do samochodu, czy też znajdującą się na masce pojazdu marki P.. Przeciwnie, przesłuchiwanym na przedmiotową okoliczność interweniującym w dniu zdarzenia funkcjonariuszom Policji kategorycznie zaprzeczali jakoby na masce pojazdu znajdować miała się linka holownicza i to zarówno w toku postępowania o wykroczenie jak i w niniejszym postępowaniu.

Powyżej poczynione rozważania nakazują zatem wyprowadzić wniosek, iż strona pozwana, pomimo ciężącego na niej w tym zakresie obowiązku udowadniania faktów, z których wywodziła skutki prawne, nie zdołała przedstawić w tym postępowaniu takich dowodów, które w kontekście całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozwalaby uznać, że pojazd kierowany przez A. K., był w chwili zdarzenia holowany przez inny pojazd.

W świetle wniosków płynących z całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie zasługiwały bowiem na danie im wiary zeznania świadka A. K. w takim zakresie, w jakim twierdził on, że w chwili zdarzenia kierowany przez niego pojazd był holowany przez inny pojazd. Sąd Rejonowy dostrzegł, że fakt holowania został także przywołany przez powodów przy zgłaszaniu szkody. Nie może jednak budzić wątpliwości, że powodowie wskazali w tym zakresie jedynie na okoliczność podnoszoną przez sprawcę zdarzenia. Zważyć bowiem należało, że powodowie nie byli naoczniymi świadkami zdarzenia.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w przeważającej części.

Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany w realiach niniejszej sprawy bezpodstawnie w kontekście wniosków płynących z całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, odwoływał się do dyspozycji art. 37 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Analiza przedstawionych w sprawie dowodów przez strony reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, nie pozwala bowiem przychylić się do stanowiska strony pozwanej, jakoby szkoda będąca przedmiotem zainteresowania w niniejszej sprawie powstać miała wskutek ruchu zespołu pojazdów połączonych celem holowania. Nie może zaś ulegać wątpliwości, że fakt holowania, był okolicznością, z której to strona pozwana wywodziła konsekwencje prawne i jako taka winna okoliczność tę udowodnić, czemu nie sprostała (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.).

W tym stanie rzeczy uwzględnieniu podlegało powództwo w zakresie kwoty 9.652,78 złotych, a zatem kwoty, która wedle niezakwestionowanych przez żadną ze stron postępowania, opinii biegłych odpowiadać miała uzasadnionym ekonomicznie kosztom naprawy pojazdu powodów celem przywrócenia go do stanu sprzed zdarzenia. Sąd Rejonowy miał przy tym na względzie, iż zgodnie z uzupełniającą opinią biegłego, uszkodzenie i naprawa pojazdu nie wpłynęły na wartość rynkową pojazdu.

W pozostałym zakresie żądanie pozwu jako nadmiernie wygórowane podlegało oddaleniu.

O odsetkach ustawowych z tytułu opóźnienia w zapłacie Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c..

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. a zatem zgodnie z zasadą ich stosunkowego rozdzielenia, przy przyjęciu, że powodowie wygrali niniejszy proces w 91 procentach.

O poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach związanych z wynagrodzeniem biegłego z tytułu wydania pisemnej opinii uzupełniającej Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 83 ust. 2 i odpowiednio stosowanego art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku w części uwzględniającej powództwo wywiódł pozwany, podnosząc następujące zarzuty:

I. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) błędne ustalenia faktyczne, sprzeczne z całokształtem materiału dowodowego zebranego w sprawie, polegające na ustaleniu, iż pojazd marki P. był w ruchu w chwili zdarzenia, podczas gdy zarówno z zeznań świadka A. K. jak i powoda Z. B. wynika, iż A. K. nie mógł odpalić silnika;

b) dowolne ustalenie, iż w chwili zdarzenia A. K. prowadził pojazd marki P. w oparciu o zeznania A. K. w zakresie okoliczności zdarzenia, podczas gdy jego zeznania przeczą okolicznościom ustalonym przez Sąd; Sąd przy tym nie wziął pod uwagę, iż A. K. szczegółowo opisał przebieg całego zdarzenia;

c) dowolne ustalenie, że A. K. odpalił silnik w pojeździe marki P. w sytuacji uznania za wiarygodne zeznań A. K. w zakresie, w którym stwierdził, iż jedynie „chciał uruchomić samochód. Nie udało mi się podłączyć” oraz „nie zdążyłem włożyć kluczyka do stacyjki, gdyż ratowałem się przed uszkodzeniem samochodów zaparkowanych. Silnik mojego pojazdu był unieruchomiony”;

d) nie wzięcie pod uwagę dowodu z przesłuchania powoda Z. B. w zakresie, w jakim podał, że zaraz po zdarzeniu A. K. powiedział mu w jego mieszkaniu podczas spisywania danych, że nie mógł odpalić silnika;

e) błędne ustalenie faktycznie, iż w chwili zdarzenia A. K. kierował pojazdem marki P., podczas gdy z jego zeznań wynikało, iż nie odblokował kierownicy;

f) błędne ustalenie, sprzeczne z doświadczeniem życiowym, iż A. K. prowadząc pojazd uderzył w trzy kolejno zaparkowane pojazdy, w sytuacji gdy za mało prawdopodobne należy uznać, aby ruszając z parkingu A. K. osiągnął prędkość mogącą skutkować uderzeniem aż w trzy pojazdy;

g) pominięcie zeznań świadka A. K. w zakresie, w jakim zeznał, iż „rozładował się akumulator w moim pojeździe, P.. Próbowałem go uruchomić, podłączając akumulator z samochodu kierowcy, który parkował obok, przewodami elektrycznymi. To było na ulicy (...). Parkowałem tam samochód na noc, mieszkam w pobliżu”;

h) dowolną ocenę dowodu z przesłuchania powoda Z. B., iż samochód A. K. nie był holowany, podczas gdy powód sam wskazał w zgłoszeniu szkody fakt holowania a do zmiany okoliczności zdarzenia doszło dopiero w pozwie napisanym przez fachowego pełnomocnika;

i) dowolne ustalenie, iż sprawcą szkody jest A. K., w oparciu jedynie o fakt, iż A. K. nie był w stanie wyjaśnić Policjantom, jak doszło do zdarzenia;

j) niewzięcie pod uwagę prawidłowo ustalonej okoliczności, iż ludzie na miejscu zdarzenia rozmawiali ze sobą o tym, że auto - P. było holowane, że właściciel nie zdążył przekręcić kluczyka w stacyjce i stracił kontrolę nad pojazdem;

k) dowolne, sprzeczne z materiałem dowodowym w postaci zeznań świadka A. K., ustalenie, iż nie był on w stanie wskazać przez kogo i jakim samochodem był holowany, podczas gdy A. K. wskazał, iż był holowany przez „samochód dostawczy koloru białego”, „dostawczy blaszak koloru białego, marki nie pamiętam, a kierowca był mężczyzną w wieku ok. 45 lat”;

l) uznanie za niewiarygodne zeznań świadka A. K. w zakresie, w jakim stwierdził, iż holujący go kierowca „po krótkiej chwili odczepił linkę holowniczą i odjechał”, podczas gdy z doświadczenia życiowego wynika, iż rzeczywisty sprawca szkody mógł uciec, nie pozostawiając danych w celu uniemożliwienia pociągnięcia go do odpowiedzialności;

m) uznania zeznań świadka A. K. za niewiarygodne, podczas gdy był on jedynym naocznym świadkiem zdarzenia;

n) dowolne ustalenie, sprzeczne z doświadczeniem życiowym, iż to, że świadek A. K. nie powiedział od razu o tym, że był holowany, świadczy o tym, że wersja taka powstała później, podczas gdy świadek wyraźnie zeznał, iż był przekonany, że to on jest sprawcą szkody, mimo bycia holowanym w czasie zdarzenia;

o) oparcie ustaleń faktycznych w głównej mierze na notatce policyjnej w sytuacji, gdy zawiera ona pobieżne ustalenia; przyjęcie mało prawdopodobnej wersji, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego, iż przyczyną uszkodzenia aż 3 zaparkowanych pojazdów było niezachowanie, jak wynika z notatki policyjnej, „bezpiecznego odstępów od pojazdów omijanych”. Policjanci nie ustalili również, czy kierujący poruszał się z nadmierną prędkością, czy było ślisko a także czy kierujący był pod wpływem alkoholu bądź środków odurzających, a tylko to uzasadniałoby uderzenie w aż 3 pojazdy;

p) pominięcie zeznań świadków A. M. i A. O., którzy stwierdzili, że „było sporo ludzi. Wszyscy mówili, że P. był holowany”;

q) sprzeczne z doświadczeniem życiowym ustalenie, iż świadek A. K. już tuż po zdarzeniu myślał o uchyleniu się od odpowiedzialności, skoro w tym czasie sam przyjmował na siebie odpowiedzialność, a jednocześnie przybyła na miejsce zdarzenia policja podała poszkodowanym numer jego polisy oraz numer rejestracyjny jego samochodu, co mogło wywołać w nim uzasadnione przekonanie, że to on jest sprawcą szkody, mimo iż wobec świadków i powoda od początku oświadczał, iż był holowany. Sąd nie wziął również pod uwagę, iż świadek mógł nie orientować się w przepisach prawa i nie wiedzieć, iż fakt holowania wyłącza jego odpowiedzialność; A. K., będąc przekonany o swojej odpowiedzialności za szkodę mógł nie informować policjantów o holowaniu będąc przeświadczonym, iż nie ma to znaczenia;

r) pominięcie dowodu z przesłuchania powoda, w którym potwierdził informacyjne wyjaśnienia, w których podał, iż bezpośrednio po zdarzeniu pytał K., kto go holował, a ten stwierdził, że ktoś przygodny, co znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadka A. K. w toku procesu;

s) nie wzięcie pod uwagę zaświadczenia o zdarzeniu drogowym z dnia 18 czerwca 2013 roku, w którym podano, iż „przesłuchania przeprowadzone w trakcie czynności wyjaśniających nie pozwoliły na potwierdzenie którejkolwiek z wersji (czy kierowca P. sam prowadził, czy był holowany) i błędne przyjęcie, że pojazd marki P. nie był holowany;

t) błędne przyjęcie, iż szkoda była spowodowana w ten sposób, że A. K. nie zachował bezpiecznego odstępów od omijanych pojazdów, podczas gdy jest to wersja nieprawdopodobna, biorąc pod uwagę, iż do zdarzenia doszło w dzień, co wynika wprost z notatki policyjnej, a nie było jednocześnie twierdzeń, aby A. K. jechał z nadmierną prędkością czy wpadł w poślizg albo był pod wpływem alkoholu, przy jednoczesnym uznaniu za wiarygodne zeznań A. K. w zakresie, w którym podał, iż pojazd był zaparkowany na tej samej ulicy, na której doszło do zdarzenia i że chciał on ruszyć z postoju;

u) ustalenie, iż powód Z. B. nie widział linki holowniczej na miejscu zdarzenia i dowolne ustalenie na tej podstawie, że samochód marki P. nie był holowany, mimo że poszkodowany zgłaszając szkodę ubezpieczycielowi podał, iż samochód K. był holowany i nie miał co do tego wątpliwości;

v) dowolne przyjęcie, iż samochód P. nie był holowany, mimo że z dokumentów, w tym z zaświadczenia drogowego z dnia 18 czerwca 2013 roku taka okoliczność nie wynika, a wręcz wskazano, iż okoliczności zdarzenia nie da się ustalić;

II.

- naruszenie art. 6 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż to pozwany winien wykazać, iż A. K. był holowany, podczas gdy zgodnie z ciężarem dowodu to na powódzie ciążył obowiązek wykazania, że to A. K. był sprawcą szkody, a zatem że prowadził w chwili zdarzenia samochód marki P., który był w ruchu (miał uruchomiony silnik);

- naruszenie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy samochód sprawcy nie był w ruchu w rozumieniu prawa cywilnego;

- naruszenie art. 37 ust. 1 w zw. z ust. 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy doszło do holowania pojazdu marki P., który był holowany z wyłączonym silnikiem.

W związku z powyższym pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego, według norm przepisanych, a nadto o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego.

Podniesione w apelacji zarzuty w istocie zmierzają do podważenia oceny zgromadzonego materiału dowodowego i wykazania wbrew poczynionym przez Sąd I instancji ustaleniom, że pojazd sprawcy wypadku w momencie zdarzenia był holowany.

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczność, że pojazd kierowany przez A. K. w chwili zdarzenia był holowany nie znajduje żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy.

Pokreślić należy, iż wersja zdarzenia przedstawiana przez stronę pozwaną opiera się jedynie na zeznaniach świadka A. K.. Wśród osób zgromadzonych w miejscu zdarzenia nie ujawniono żadnej osoby, która widziała moment zdarzenia a tym bardziej fakt holowania, czy holowany pojazd. Co prawda, przesłuchani w sprawie świadkowie zgodnie twierdzili, że na miejscu zdarzenia rozmawiano o tym, iż pojazd był holowany, ale tę wersję zdarzenia znali od samego A. K., który nie potrafił przy tym dokładnie opisać holującego go pojazdu, ani danych personalnych kierowcy. Również policjanci wezwani na miejsce zdarzenia nie ujawnili żadnych śladów świadczących o holowaniu pojazdu, a A. K. informując o przebiegu zdarzenia nie powołał się wobec nich na fakt holowania. Informacja o rzekomym holowaniu pojazdu w czasie zdarzenia nie znalazła zatem również jakiegokolwiek odzwierciedlenia w notatce urzędowej sporządzonej przez przybyłych na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy Policji. Nie można racjonalnie twierdzić, że sporządzający protokół z miejsca zdarzenia Policjanci – osoby niezainteresowane w sprawie, w notatce policyjnej opisać mieli przebieg zdarzenia niezgodnie z relacjami obecnych osób i wbrew ujawnionym faktom, a w rezultacie sporządzić notatkę urzędową całkowicie pomijającą rzekomo podnoszony przez kierującego pojazdem fakt holowania. Z kolei z zeznań powoda wynika, że nie dostrzegł on żadnych śladów mogących świadczyć o holowaniu. Przy pojeździe A. K. nie było linki holowniczej, ani trójkąta ostrzegawczego na tylnej szybie. Wersję tę potwierdzili wszyscy poza A. K. przesłuchani w sprawie świadkowie, w tym interweniujący na miejscu funkcjonariusze Policji. Zresztą początkowo A. K. w rozmowie z powodem nie wspominał o holowaniu jego pojazdu, a jedynie o problemach z uruchomieniem silnika.

W tym świetle Sąd Rejonowy słusznie uznał zeznania A. K. za niewiarygodne, jako że nie dają się one pogodzić z pozostałą częścią materiału dowodowego i wniosków z niego płynących. Nie można także pominąć faktu, że co prawda A. K. nie jest stroną postępowania, ale z racji posiadania polisy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwaną już

choćby z tego powodu jest zainteresowany wynikiem sprawy, gdyż ewentualne wypłacenie odszkodowania z tej polisy prowadzić może do zwiększenia wysokości składki ubezpieczeniowej go obciążającej.

Uwzględnienie całokształtu materiału dowodowego nie pozwala zatem przychylić się do stanowiska strony pozwanej, jakoby szkoda będąca przedmiotem zainteresowania w niniejszej sprawie powstać miała wskutek ruchu zespołu pojazdów połączonych celem holowania.

Z tych względów chybiony jest zarzut naruszenia art. art. 233 § 1 k.p.c. Wszakże należy mieć na uwadze, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Z tych samych powodów całkowicie chybiony jest również wywiedziony osobno zarzut naruszenia art. 6 k.c. Zachodzi bowiem potrzeba wyjaśnienia, że wyrażonej w art. 6 k.c. reguły rozkładu ciężaru dowodu nie można rozumieć w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, obowiązek dowodzenia wszelkich faktów o zasadniczym dla rozstrzygnięcia sporu znaczeniu spoczywa na stronie powodowej. Jeżeli powód wykazał wystąpienie faktów przemawiających za słusnością dochodzonych pretensji, wówczas to pozwanego obarcza ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających jego zdaniem oddalenie powództwa. W toku prowadzonego postępowania pozwany nie zdołał w ocenie Sądu Okręgowego wykazać, iż szkoda w pojeździe powodów powstała na skutek holowania samochodu należącego do A. K..

Podobnie należy ocenić zarzut naruszenia art. 436 k.c. w związku z art. 435 k.c. oraz art. 37 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2013.392 j.t. ze zm.), w ramach których pozwany usiłuje wykazać, że doszło do holowania samochodu marki P. należącego do A. K.. Zdaniem Sądu Okręgowego brak jest jednak potrzeby ponownego odniesienia się do tak sformułowanych zarzutów, gdyż dotycząca ich kwestia była już przedmiotem szczegółowych rozważań Sadu w ramach analizy zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 6 pkt 4 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. 2013.461 j.t. ze zm.). Na koszty te złożyła się kwota 600 złotych kosztów zastępstwa procesowego.

Biorąc pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia brak było podstaw do przyznania powyższego wynagrodzenia w stawce innej niż stawka minimalna.